GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^{ER} 181.

Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 6 SIERPNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
		27 4. 475	†14. 4	† 9.0	połud: ws. słaby	pogoda	
5.	12	„ 3 859	†20. 6	†12,0	wschodni mocny	pogoda z chmur:	
	3	„ 3. 261	†22 6	†12,5	„ słaby	„ „	
	9	„ 3 081	†16 2	†10,0	„ „	Pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 3 Sierpnia.

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze główney *dnia 1 Sierpnia*
w Warszawie 1831 *r.*

Obok dotkliwey straty, iaką woyska nasze poniosły przez schronienie się na ziemię pruską części korpusu na Litwie działaiącego, podobało się Opatrzności niepozostawić nas bez pociechy, i oręża naszego bez sławy.

Jenerał *Dembiński* pamiętny na hasło Polaka: zwyciężyć lub umrzeć, bez względu na niebezpieczeństwa, iakie mu groziły, postanowił z oddziałem swoim, równym z dowódcą ożywionym duchem, niesłuchać iak głosu honoru i z bronią w ręku przerznąć się przez zastępy kilkakroć silnieyszego nieprzyiaciela.

Jakoż Bóg oycòw naszych uwieńczył pomyślnym skutkiem to śmiałe przedsięwzięcie wiernych przysiędze, wiernych swey oyczyznie synów, jenerał *Dembiński* wraz z oddziałem swoim wśród ciągłych niebezpieczeństw, zdołał sobie otworzyć drogę z pośrodka licznych woysk nieprzyiacielskich, ktoremi zewsząd był otoczony, a tem samem ocalić oyczyźnie godnych iey obrońców.

Podaiąc do wiadomości woyska tak świetnie dokonany czyn jenerała *Dembińskiego*, który pod każdym względem chlubę mu przynosi, pospieszam oraz oddać równie zaszczytne pochwały kapitanowi *Jasiukowi* z pułku 5 ułanów, tudzież podporucznikowi *Skotnickiemu* z pułku 1 ułanów, z których każdy przekładaiąc śmierć nad oddanie się w ręce nieprzyiaciół, iakkolwiek na czele garstki walecznych, zdołali iednak przedrzeć się przez liczne hufce i połączyć na ziemi oyczystey z współtowarzyszami broni. Uważaiąc za miły dla siebie obowiązek wynagrodzić chlubny postępek pomienionych officerów, udzieliłem tak świetnie zasłużoną ozdobę krzyża złotego woyskowego, kapitanowi *Jasiukowi*, równie iako i podporucznikowi *Skotnickiemu*, ktory na stopień kapitana posunięty zostaie; a nadto przeznaczyłem dla każdego z tych dwóch oddziałów, po 3 krzyże srebrne, dla podofficerow i żołnierzy, ktorzy przez wybór kolle-

gów swoich za naygodnieyszych tey ozdoby uznani będą.

Naczelny Wódz
Siły Zbroyney Narodowey
(podp:) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem:
Szef Sztabu głównego
Jenerał Dywizyi Tomasz *Łubieński.*

Wczoray Rząd Narodowy, odebrał od swoich ajentów za granicą, doniesienia, o bliskiey interwencyi Francyi i Anglii, a nawet Austryi, w sprawie naszey. Zwołano natychmiast kommissye seymowe do spraw dyplomatycznych, i delegacyą izby poselskiey, do ostatniey rady woienney obraną. Po naradzie kilku godzin, którey skutek nie może bydź na teraz wiadomy, wyszli reprezentanci uradowani, z ufnością w Bogu, w sprawiedliwość świętey naszey sprawy, w męztwo nieporównanego woyska naszego, i w talenta i szczere chęci Naczelnego Wodza. Odbędzie się tymczasem nabożeństwo, dla uproszenia zwycięztwa. Upadnijmy wszyscy na kolana przed Królem Królów i zawołaymy: "O Boże oyców naszych! zbliża się wielki i stanowczy dzień. Okryy nas tarczą swoią: prowadź do zwycięztw i chwały; ulituy się nad twoim niegdyś wybranym ludem, i dokonay wielkiego dzieła, które Twoia Wszechmocna rozpoczęła ręka!,,

Listy wczorayszą pocztą z Berlina odebrane niewspominaią o śmierci cesarza Mikołaia, ale o tem, że mocno iest chory.

Brześć nie iest wzięty; ale wyiaśnia się spieszny odwrot *Gołowina* z pod Siedlec. — To się *Dembiński* przez Bug przeprawiał, i Rossyanie byli w obawie, aby na nich z tyłu nie uderzył i nie rozbił. Ten waleczny dowódzca przysłał wczoray swego adiutanta z oznaymieniem, iż się zbliża do stolicy z swoim korpusem. Onegday był w Stoczku za Liwcem, i dziś lub iutro może bydź w bliskości Pragi, ieżeli nie uderzy na *Gołowina*, którego miał ochotę przepłoszyć.

Tak więc ów *Dembiński*, o którym gazety pruskie pisały, to że obtoczony przez Rossyan w lesie, to że pobity i zaledwie ma 1200 ludzi a na reszcie, że iuż i w niewolą zabrany; — uratował oyczyźnie przeszło kilku tysięczny korpus mężnych obrońców; i wraca okryty chwałą nadzwyczaynego czynu swoiego. — Obstąpiony cztery kroć licznieyszą siłą, bez żywności, bez ammunicyi, odbył stumilowy pochod wśród ciągłych boiów. W pierwszey dobie po rozłączeniu się swoiem z *Giełgudem*, umiał się dwa razy przerzynąć przez korpusy rossyyskie i uszedł mil 15. Rozbiiał potem wszystko co się nawinęło, zabierał ammunicyą, chwytał jeńców i wiedzie ich z sobą, ranionych nawet swoich uprowadza troskliwie wśród korpusu. Ma przy sobie prócz oddziałów jazdy kaliskiey, poznańskiey, i piechoty 18 pułk strzelców źmudzkich i jazdę źmudzką; złączył się także z nim pułkownik *Różycki*.

Ukochany i waleczny jenerał *Szembek*, złożony słabością, bawi ieszcze na wsi: za polepszeniem stanu zdrowia, pospieszy do szeregów, choćby iako ochotnik, a nawet, iak się wyraża w liście pisanym do iednego z przyiacioł: "choćby na podchorążego do pospolitego ruszenia; dla kochaney oyczyzny, trzeba wszystko poświęcić, i wszystko znosić.,,

Głowna kwatera feldmarszałka *Paszkiewicza* ma bydź w Kutnie; W. xiąże Michał dowodzi przednią strażą, a jenerał *Witt* ariergardą.

W Toruniu znayduie się intendentura rossyyska, zupełnie urganizowana.

W obwodzie lipnowskim Rossyanie okropne swoich obozow zostawiaią ślady; po parę set trupów cholerycznych leży po polach, po zbożach; Rossyanie nie grzebali ich przez obawę zarazy, toż samo i włościanie nasi. Leżą więc na pastwę psow i drapieżnego ptastwa, napełniaiąc powietrze zjadliwemi wyziewami.

Mieszkańcy Memla, bardzo się okazuią go-

ścinnymi dla żołnierzy z korpusu *Gielguda*, którzy wkroczyli do Pruss. Officerowie zaś pruscy, daią dowody współczucia bardzo silnego, dla nieszczęśliwych braci naszych.

Przybyły do Brodów znakomity Rossyanin zapewniał, iż liczny oddział rekrutów zebrany z dóbr hrabiny *Branickiey* i odsyłany do armii rossyyskiey, połączył się z powstańcami polskiemi.

Dziennik francuzki *Messager*, umieścił o Polsce artykuł, który powszechną na siebie zwrócił uwagę w Anglii i Niemczech. Mówi tam, że walka w Polsce za daleko iest iuż posuniętą, a innego przewidywać iey końca nie można, tylko zupełne oddzielenie Polski od Rossyi. Obowiązkiem iest głównych mocarstw zaiąć się bezzwłocznie tą sprawą, tak iak Belgią. Tylko mocno obrażona duma i miłość własna Mikołaia, wstrzymuie go od zrozumienia swoiey pozycyi; inne mocarstwa powinny go nakłonić do poięcia stanu rzeczy.

(A. N.) Artykuł w *Gazecie Auszburgskiey* od granic Polski z d. 12 Lipca donosi: że Paszkiewicz użyie wszelkich sił, aby wziąść Warszawę i iednym zamachem stłumić powstanie Polski. Przypomnijmy sobie, że i poprzednik iego podobne miał zamiary, które się rozbiły o iego męstwo naszych Rycerzy, i że laury zabałkańskie zwiędły na brzegu Wisły. — Mieymy tylko wszyscy iednę nieugiętą niczem wolą wywalczenia niepodległości Polski, a skutek pomyślny niezawodnie uwieńczy nasze usiłowania. Lecz gdyby nawet, czego przypuścić niemożna, zbaiąc ducha i zapał naszych walecznych, los woyny był nam nieprzychylny, czyliż dla tego mielibyśmy rozpaczać? Nie. — Ale iedynie przez sprężystość i wytrwałość możemy osiągnąć naywyższe dobro ziemskie: wolność narodową i wszystkie iey towarzyszące swobody. Naynowsza historya wielkie nam przedstawia przykłady, co zdoła lud, którego wszystkie chęci do iednego dążą celu. Właśnie mam przed oczyma pamiętnik officera francuzkiego z czasów woyny hiszpańskiey. — Wyiątek z niego może nam posłużyć za wzór miłości oyczyzny i poświęcenia się:

"Pod ciągłym ogniem rozłożonych w skałach Gieryllasów utraciwszy przeszło 40 ludzi, ubitych przez niewidzialnych strzelców, przybyliśmy do Torquemada. Już tam była przed nami dywizya Lasalla, znaleźliśmy okropny obraz spustoszenia; miasto w nayściśleyszem znaczeniu w gruzach, ani iednego mieszkańca. Po kilku godzinach spoczynku odebrałem rozkaz pospieszenia do Palencia, gdzie się właśnie nowy bóy rozpoczynał. Dla utrzymania kommunikacyi zostawiłem wachmistrza i 25 dragonów. Przybyłem za późno, iuż bitwa była rozstrzygnięta, nieprzyiaciel pierzchnął za zasieki, których my z kawaleryą przebydź niemogliśmy. Młody dobosz nieprzyiacielski niezdołał uyść, prosił o przebaczenie i rzuciwszy czako w górę zawołał *viva Napoleon!* Stary officer hiszpański usłyszał iego wyrazy, a chociaż sam iuż się był schronił, powraca, mówiąc *muera el traidor* (niech ginie zdrayca) przebiia dobosza i sam pada pod naszemi razami.„

"Nazaiutrz powracam do Torquemada, niezastaię moich dragonów, lecz tylko starego chorego Alkada, iego brata i małego chłopca, ktorzymi oświadczyli, że niema dragonów. Zdziwiło mię to niezmiernie. Nieznaleźliśmy żadney żywności; kazałem iey szukać. Po kilku chwilach ieden z żołnierzy znalazł w ogrodzie darń poruszony. Przywołał towarzyszów, kopią i znayduią dragonow z urzniętemi głowami. Brat Alkada badany, oświadczył oboiętnie, że zadawszy im na sen, wszystkich zgładził nawadżą (nóż czyli bardziey kordelas 2 stop długości). Alkad odezwał się w tey chwili: dodoy żeś to uczynił z mego rozkazu i że tak każdy prawy Hiszpan czynić powinien z naiezdnikami. — Kazałem obudwóch powiesić; przed

wykonaniem wyroku ucałowali się i z naywiększym poświęceniem się ponieśli karę. „

Tak działali Hiszpanie! skutek ich usiłowań wiadomy; zwycięzkie w otwartym boiu zastępy ówczasowego pogromcy świata, niepokoione wszędzie i w każdem mieyscu, musiały ustąpić. Hiszpania zachowała tron niewdzięcznemu tyranowi.

Kiedy potężny władzca zimney północy, niemogąc w otwartym boiu pokonać Polaków, dopuszcza się wszelkich bezprawiów i przekupstw, kiedy niegodnemi środkami stara się wpływać na umysły słabe, my powinniśmy użyć wszelkiey służącey nam broni. Pomniymy na rzeź Pragi, na świeżo dokonane w Oszmianie morderstwa; w tencz s niezawodnie wszystkie nasze znikuą skrupuły.

Zarzucono rewolucyi Kościuszki, że przez zbytnią delikatność, przez pobłażanie upadła. Niedozwolmy aby potomność opłakuiąc błędy nasze, zmuszoną była wyznać żeśmy nawet ze smutnego przykładu korzystać nienmieli. Nieodciągaymy wyroków na zdrayców, nieprzewoźmy ich w mieysca, gdzieby nieprzyiaciel łatwo mógł przychylnych sobie oswobodzić. A ponieważ pokazuie się, że między przybranemi równie iak i własnemi dziećmi oyczyzna ma synów niegodnych, przestrzegaymy wzaiemnie naszych czynności, niebędziemy dla tego szpiegami, bo to uczyniemy dle dobra powszechnego, a nie dla pozyskania orderów, dostoieństw lub nikczemnego złota. Nieupadnie Polska byleśmy ią wszyscy szczerze i silnie wspierali, byleśmy się wyrzekli osobistych widoków i postępowali tak, iak przystei na prawych Polaków.

K. G.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 22 *Lipca.* — Tak Gazeta *Times*, iako też *Kuryer* oświadczaią się naymocniey za interwencyą na korzyść Polski. Pierwsza mniema, iż równowaga Europy i świętość traktatów wymagaią takiego wdania się; *Kuryer* zaś przydaie, iż pytanie to nie daie się już ograniczać na tak zwanem Królestwie Polskiem. Traktat łączący Polskę z Rossyą powinien być nareszcie rozwiązany. Tymczasem obowiązkiem iest naszym, zasłonić od rzezi tych, którzy podnieśli chorągiew prawego powstania. Pierwszy krok należy uczynić przeciw Prussom, i Dworowi Berlińskiemu połoźyć za wyraźny warunek dalszego trwania pokoiu, aby Cesarzowi Rossyyskiemu ani pośrednio, ani bezpośrednio nie usiłował ułatwić uiarzmienia Polski.

Dziennik Londyński *Cour-Journal* utrzymuie, iż wie z autentycznego źródła, że Francya zażądała od Rossyi wstrzymania rozlewu krwi w Polszcze, i przyznania konstytucyi przyrzeczoney przez Alexandra, dodaiąc do niey nowe zapewnienia.

Słychać mocno o zbroynem wdaniu się Anglii, Francyi a podobno i Austryi na rzecz Polski, co usprawiedliwiaią przykładem podobnego postępowania wielkich mocarstw przeciw Porcie, dla położenia końca rozlewowi krwi w Grecyi, do czego ieszcze przyłącza się zatamowanie postępów cholery.

Rzym 10 *Lipca.* — Oyciec S. wydał na dniu 5 t. m. nową konstytucyą prowincyonalną dla państwa kościelnego. Całe państwo, oprócz mieysc należących do *Comarca di Roma*, podzielone będzie na delegacye, które znowuż dzielić się maią na guberuie pierwszego i drugiego rzędu. Przywrócone zostały znowu Delegacye *Camerino* i *Civita-Vecchia*, trzecia z ś, ze stolicą *Orvieto* iest nowo ustanowiona. Każdemu delegatowi dodana będzie rada przyboczna (*congregazione governativa*) ze 4ch przez papieża mianowanych członków, a odnawiana co trzy lata. Oprócz tego, będą rady gminne z 16 do 48 członków, stósownie do liczby mieszkańców od 1000 do 10,000 i więcey. W każdey delegacyi w mieście stołecznem zbierać się będzie corocznie pod prezydencyą delegata rodzay prowincyonalnego zgromadzenia stanów (*consigli provinciali*) i odbywać się ma przez dni 14. Deputowanych (*consiglieri*) w tym celu wybierać będą rady gminne w ten sposób, że z podanych przez nich 3ch kandydatów, Papież iednego będzie mianował. Z 20,000 dusz, ieden deputowany wybrany będzie. Narady odbywać się maią przy zamkniętych drzwiach, a postanowienia uchwalane będą sekretnemi głosami i większością. Co dwa lata naradzaiące się osoby będą zmieniane.